



SEJM  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ  
IX kadencja

**Druk nr 797**  
Warszawa, 19 listopada 2020 r.

Pani  
Elżbieta Witek  
Marszałek Sejmu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 159 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 116 regulaminu Sejmu niżej podpisani posłowie składają wniosek:

**- o wyrażenie wotum nieufności wobec  
Wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława  
Kaczyńskiego.**

Do reprezentowania wnioskodawców upoważniamy pana posła Borysa Budkę.

(-) Rafał Adamczyk; (-) Piotr Adamowicz; (-) Urszula Augustyn; (-) Magdalena Biejat;  
(-) Mateusz Bochenek; (-) Piotr Borys; (-) Borys Budka; (-) Małgorzata Chmiel; (-)  
Włodzimierz Czarzasty; (-) Zofia Czernow; (-) Monika Falej; (-) Magdalena Filiks; (-)  
Joanna Frydrych; (-) Konrad Frysztak; (-) Aleksandra Gajewska; (-) Kinga Gajewska; (-)  
) Krzysztof Gawkowski; (-) Elżbieta Gelert; (-) Marta Golbik; (-) Cezary Grabarczyk; (-)  
) Krzysztof Grabczuk; (-) Jan Grabiec; (-) Rafał Grupiński; (-) Agnieszka Hanajczyk; (-)  
) Jerzy Hardie-Douglas; (-) Iwona Hartwich; (-) Paulina Hennig-Kłoska; (-) Marek Hok;  
(-) Klaudia Jachira; (-) Maria Małgorzata Janyska; (-) Michał Jaros; (-) Dariusz Joński;  
(-) Małgorzata Kidawa-Błońska; (-) Joanna Kluzik-Rostkowska; (-) Ewa Kołodziej; (-)  
Zbigniew Konwiński; (-) Tomasz Kostuś; (-) Iwona Maria Kozłowska; (-) Michał  
Krawczyk; (-) Wojciech Król; (-) Marek Krzakała; (-) Henryka Krzywonos-Strycharska;  
(-) Marcin Kulasek; (-) Robert Kwiatkowski; (-) Maciej Lasek; (-) Gabriela Lenartowicz;  
(-) Tomasz Lenz; (-) Izabela Leszczyna; (-) Katarzyna Lubnauer; (-) Artur Łącki; (-)  
Arkadiusz Marchewka; (-) Jagna Marczułajtis-Walczak; (-) Rajmund Miller; (-)  
Arkadiusz Myrcha; (-) Sławomir Neumann; (-) Małgorzata Niemczyk; (-) Sławomir  
Nitras; (-) Barbara Nowacka; (-) Mirosława Nykiel; (-) Marzena Okła-Drewnowicz; (-)  
Tomasz Olichwer; (-) Paweł Olszewski; (-) Paweł Papke; (-) Małgorzata Pepek; (-)  
Krzysztof Piątkowski; (-) Agnieszka Pomaska; (-) Jacek Protas; (-) Ireneusz Raś; (-)  
Monika Rosa; (-) Dariusz Rosati; (-) Grzegorz Rusiecki; (-) Jakub Rutnicki; (-) Marek  
Rząsa; (-) Wojciech Saługa; (-) Joanna Scheuring-Wielgus; (-) Krystyna Sibińska; (-)

Bartłomiej Sienkiewicz; (-) Krystyna Skowrońska; (-) Waldemar Sługocki; (-) Marek Sowa; (-) Anita Sowińska; (-) Mirosław Suchoń; (-) Wiesław Szczepański; (-) Michał Szczerba; (-) Jan Szopiński; (-) Krystyna Szumilas; (-) Iwona Śledzińska-Katarasińska; (-) Krzysztof Śmiszek; (-) Cezary Tomczyk; (-) Małgorzata Tracz; (-) Robert Tyszkiewicz; (-) Katarzyna Ueberhan; (-) Jarosław Urbaniak; (-) Marta Wcisło; (-) Dariusz Wieczorek; (-) Monika Wielichowska; (-) Ryszard Wilczyński; (-) Urszula Zielińska; (-) Anna Maria Żukowska.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 października 2020 r. Prezydent RP Andrzej Duda powołał Jarosława Kaczyńskiego na urząd Wiceprezesa Rady Ministrów.

Zgodnie z wypowiedziami Członków Rady Ministrów oraz kierownictwa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów sprawy bezpieczeństwa narodowego powierzone zostały nadzorowi Jarosława Kaczyńskiego. Wicepremier miał stanąć na czele powołanego zarządzeniem nr 162 Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 r. Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych. Do zadań Komitetu należy zapewnienie koordynacji przygotowań, działań oraz sprawnego podejmowania decyzji w sprawach bezpieczeństwa i obrony państwa oraz rekomendowanie Radzie Ministrów lub Prezesowi Rady Ministrów propozycji w tym zakresie.

Jarosław Kaczyński od 2015 r. prowadzi politykę demontażu instytucji państwa. Pierwszym elementem strategicznej gry podporządkowania partii politycznej najważniejszych instytucji publicznych były działania godzące w niezależność Trybunału Konstytucyjnego. Wyrokiem z dnia 22 października 2020 r. wydanym w sprawie o sygn. akt K 1/20 Trybunał Konstytucyjny pokazał, że jest narzędziem politycznym w rękach Jarosława Kaczyńskiego. Znamiennym jest fakt, iż wśród sędziów znajdujących się w kładzie orzekającym 12 spośród 13 zawdzięcza swoje stanowisko głównie głosom rządzącej większości posłów Prawa i Sprawiedliwości. Sama zaś przewodnicząca składu orzekającego, Prezes Trybunału Konstytucyjnego, znana jest z bliskich, przyjacielskich kontaktów z Wiceprezesem Rady Ministrów Jarosławem Kaczyńskim. W jednym z wywiadów telewizyjnych Jarosław Kaczyński stwierdził, że: *„To jest takie moje odkrycie towarzyskie ostatnich lat, ale naprawdę przemiała osoba – Julia Przyłębska. Ona jest Prezesem Trybunału Konstytucyjnego, ale to są całkiem prywatne znajomości, bardzo lubię u niej bywać. Z resztą tam wiele osób bywa, bo ona jest bardzo towarzyska.”*<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Wywiad udzielony w dniu 13 maja 2019 r. w audycji pn. „Pytanie na śniadanie” emitowanej na antenie TVP2. Całość dostępna w: <https://pytanienasniadanie.tvp.pl/42603220/gwiazdy/jaroslaw-kaczynski-o-zyciu-rodzinie-i-milosci-do-zwierzat>

Efektem wydanego orzeczenia będzie zaostrenie przepisów ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży poprzez zakazanie przerwania ciąży w przypadku badań prenatalnych lub innych przesłanek medycznych wskazujących na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. W ten sposób naruszony został trwający od 27 lat kompromis aborcyjny.

Skutkiem działań zmierzających do politycznego podporządkowania Trybunału Konstytucyjnego jest fala protestów niezadowolonych z w/w wyroku. Niestety, nieskuteczna polityka rządu w sprawie zarządzania kryzysem wywołanym epidemią koronawirusa SARS-CoV-2 doprowadziła do tego, że do protestujących kobiet dołączają pokrzywdzeni działaniem rządu rolnicy oraz przedstawiciele branż najbardziej dotkniętych nieudolnymi decyzjami rządu w walce z negatywnymi skutkami pandemii. Jarosław Kaczyński, jako Wiceprezes Rady Ministrów, odpowiedzialny jest za politykę rządu w tej materii i ponosi pełną polityczną odpowiedzialność za szereg zaniechań, w tym za uczynienie z Trybunału Konstytucyjnego instrumentu realizacji celów swojej działalności politycznej. Jarosław Kaczyński, jako Wiceprezes Rady Ministrów, ponosi również odpowiedzialność za to, że setki tysięcy Polek i Polaków z różnych krańców Polski zmuszonych zostało do protestowania. Demonstranci są szczególnie narażeni na niebezpieczeństwo zakażenia koronawirusem, ale również muszą mierzyć się z coraz bardziej agresywnymi działaniami funkcjonariuszy Policji. Niestety w ostatnich dniach możemy zauważyć, że Policja zaczyna stosować środki przymusu bezpośredniego nieadekwatne do okoliczności.

W trakcie prezentacji nowego składu Rady Ministrów pan premier Mateusz Morawiecki stwierdził, że: *„Przede wszystkim chcę podkreślić w rządzie obecność pana prezesa Jarosława Kaczyńskiego jako wicepremier, który będzie z nami razem, będzie na pewno bardzo dużym wzmocnieniem naszego rządu i dzięki temu, że pan premier Jarosław Kaczyński dołączy do rządu z całą pewnością też cała Zjednoczona Prawica będzie jeszcze lepiej pracować na rzecz naszego programu.”* Po upływie niespełna

3 tygodni od tego dnia widać, iż było to nieprawdziwe sformułowanie. Brak jest jakiegokolwiek aktywności Wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego jako wicepremiera i domniemanego przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych. Pan Jarosław Kaczyński przez ten okres wstawił się tym, że:

- nie potrafił zareagować na szerzącą się falę zakażeń koronawirusa SARS-CoV-2 i wywoływanej nim choroby COVID-19,
- nie podjął jako wicepremier, członek rządu, polubownych negocjacji z demonstrantami zmierzających do zaproponowania kompromisu łagodzącego sytuację,
- brak jest przejawów jakiegokolwiek, merytorycznej i przydatnej społecznie aktywności Wiceprezesa Rady Ministrów.

W tym miejscu warto podkreślić, że zgodnie z listą doradców i asystentów politycznych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów zatrudnionych jest obecnie łącznie 11 doradców i asystentów, z czego aż 4 z nich znalazło zatrudnienie w Gabinetie Politycznym Wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego.<sup>2</sup>

Ponadto w Dzienniku Ustaw opublikowano rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie szczegółowego zakresu działania poszczególnych ministrów (Dz. U. z 2020 r. poz. 1716-1723, 1745, 1746, 1848). Wśród wydanych rozporządzeń brak jest dokumentu wskazującego zakres działań Wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego. Zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (Dz.U. z 2019 r. poz. 1171) Wiceprezes Rady Ministrów wykonuje, w imieniu Prezesa Rady Ministrów, zadania i kompetencje w zakresie powierzonym przez Prezesa Rady Ministrów. Z powyższego wynika, iż stanowisko Jarosława Kaczyńskiego jako Wiceprezesa Rady Ministrów jest tak naprawdę funkcją fikcyjną, prestiżową, a sam Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki nie przekazał wicepremierowi mocą rozporządzenia lub zarządzenia żadnych szczególnych kompetencji. W dostępnych publicznie źródłach istnieją jednak merytoryczne decyzje, które dotyczą funkcjonowania Wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego. Są to zarządzenia wydane przez premiera Mateusza

<sup>2</sup> <https://www.gov.pl/web/premier/lista-doradcow-i-asystentow-politycznych>; stan na dzień 23 października 2020 r.

Morawieckiego, mocą których w ramach Kancelarii Prezesa Rady Ministrów utworzono Gabinet Polityczny Wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego, Biuro Wiceprezesa Rady Ministrów oraz Sekretariat Wiceprezesa Rady Ministrów. Wskazane wyżej akty są jedynymi, istniejącymi i odnotowanymi jak do tej pory merytorycznymi decyzjami w zakresie funkcjonowania Jarosława Kaczyńskiego jako wicepremiera. Komitet, którym Jarosław Kaczyński miał zarządzać nie wykazuje natomiast jakichkolwiek przejawów aktywności, w tym szczególnym czasie ogólnopolskich protestów obywateli. Należy zaznaczyć, że realizacja zadań nałożonych na ten organ byłaby szczególnie uzasadniona i dawałaby nadzieję na poprawę bezpieczeństwa Polek i Polaków. W obecnej rzeczywistości funkcja rzonego Komitetu wydaje się pozorna, a jego utworzenie ma uzasadniać objęcie przez Jarosława Kaczyńskiego urzędu Wiceprezesa Rady Ministrów.

Powyższe pokazuje, iż dalsze trwanie Jarosława Kaczyńskiego na stanowisku jest nieuzasadnione. Celem działalności publicznej Wicepremiera jest przydzielanie politycznych stanowisk wysoko postawionym działaczom partyjnym oraz „towarzyskim odkryciom” Prezesa Prawa i Sprawiedliwości, co dla funkcjonowania państwa ma negatywne konsekwencje.

Ponadto w dniu 27 października 2020 r. na oficjalnej stronie internetowej Prawa i Sprawiedliwości w serwisie społecznościowym facebook zostało opublikowane oświadczenie Wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego w sprawie obecnej sytuacji panującej w Polsce. W wystąpieniu tym Jarosław Kaczyński nazywa protesty niezgadających się z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego „(...) atakiem, który ma zniszczyć Polskę. Ma doprowadzić do triumfu sił, których władza zakończy historię narodu polskiego tak, jak dotąd go żeśmy postrzegali.”.

Wiceprezes Rady Ministrów wzywa działaczy i sympatyków partii politycznej Prawo i Sprawiedliwość do obrony kościoła bez względu na wszystko – „W szczególności musimy bronić polskich kościołów. Musimy ich bronić za każdą cenę. Wzywam wszystkich członków Prawa i Sprawiedliwości i wszystkich, którzy nas wspierają, by wzięli udział w obronie kościoła. (...) Trzeba się temu przeciwstawić. To obowiązek państwa, ale też obowiązek nasz, obywateli (...).”.

Należy wskazać, że Rada Ministrów, którą obok Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego kieruje Wicepremier Jarosław Kaczyński, zgodnie z art. 146 ust. 4 pkt 7 Ustawy Zasadniczej zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz porządek publiczny. W świetle brzmienia art. 151 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Wiceprezes Rady Ministrów składa przysięgę o treści: *„Obejmując urząd Prezesa Rady Ministrów (wiceprezesa Rady Ministrów, ministra), uroczycie przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji i innym prawom Rzeczypospolitej Polskiej, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem.”*.

Oświadczenie Wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego z dnia 27 października 2020 r. wprost narusza art. 146 ust. 4 pkt 7 oraz łamie wyżej wskazane ślubowanie. Słowa wypowiedziane przez Wiceprezesa Rady Ministrów prowadzą do eskalacji konfliktu i prowokują sympatyków obozu rządzącego do wychodzenia na ulicę i walki w obronie kościoła. Oświadczenie tak wysokiego urzędnika Państwa ma szczególne znaczenie. Wielu obywateli potraktuje je dosłownie i poczuje się w obowiązku wypełnić wezwanie swojego Wicepremiera. Takie działanie może doprowadzić do rozlewu krwi na ulicach i bratobójczej walki, w której ofiarami zawsze będą Polacy.

Sprzeniewierzenie się złożonej przysiędze polega również na naruszeniu przepisu art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów, a także związanego z nim art. 57 Konstytucji, który gwarantuje wolność organizowania pokojowych zgromadzeń. Jarosław Kaczyński, poprzez wezwanie swoich zwolenników do bezpośredniego konfrontowania się z protestującymi zachęca do wzmożenia konfliktu, co może mieć nieodwracalne skutki. Oświadczenie Wiceprezesa Rady Ministrów w swoim zamierzeniu ma doprowadzić do przestraszenia protestujących, co narusza sens pokojowego zgromadzenia. Samo zaś ingerowanie przez władzę w oddolne protesty obywateli poprzez oświadczenie członka rządu złożone w takiej formie jest próbą naruszenia wolności wyrażania swoich poglądów. Wicepremier pokazuje tym samym, iż jest osobą skrajnie nieodpowiedzialną, a także niezdolną do piastowania tak eksponowanego stanowiska w Państwie.

Jarosław Kaczyński jako Wiceprezes Rady Ministrów w w/w oświadczeniu zamiast dbać o dobro Ojczyzny i negocjować z protestującymi, wezwał swoich zwolenników do dalszego nasilenia konfliktu. Specjalistą ds. bezpieczeństwa państwa nie może być osoba, która chcąc osiągnąć bliżej nieokreślony cel polityczny, nastawia Polki i Polaków przeciw sobie. Jarosław Kaczyński stwierdził również, w odniesieniu do demonstrantów, że: *„Ci którzy do nich wzywają, ale i także Ci którzy w nich uczestniczą, sprowadzają niebezpieczeństwo powszechne, a więc dopuszczają się przestępstwa, poważnego przestępstwa.”* Tym samym protestujący Polacy, którzy krytykują działania i postawę Jarosława Kaczyńskiego zostali publicznie uznani za przestępców. Stanowi to tym samym naruszenie dyspozycji zawartej w art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którą każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.

We wspomnianym wystąpieniu Jarosław Kaczyński porównuje protestujących do nihilistów, którzy nie posiadają depozytu moralnego, wskazując, że obowiązkiem państwa jest się temu przeciwstawić. Tym samym Wiceprezes Rady Ministrów wzywa do wzajemnej wojny między Polakami. Zamiast szukać wspólnych, łączących mianowników, wybrał drogę podziału na lepszy i gorszy sort obywateli, z zastrzeżeniem, że lepszy sort to zwolennicy Jarosława Kaczyńskiego. W końcowym rozrachunku protestujący, wśród których znaleźli się również rolnicy oraz przedsiębiorcy, a także osoby tracące pracę w skutek nieudolnych działań rządu w walce z epidemią koronawirusa, zostali przyrównani do wrogów Ojczyzny, których głównym celem jest zniszczenie Narodu Polskiego.

Wypowiedzi tego typu pokazują jaki jest główny cel Jarosława Kaczyńskiego – dalsza eskalacja napięć społecznych w celu osiągnięcia bieżących korzyści politycznych. W podobnym duchu wypowiadał się 13 grudnia 1981 r. Wojciech Jaruzelski, który mówił o konieczności strzeżenia państwa przed bliżej nieokreślonym wrogiem, wskazywał na chaos i demoralizację, które przybrały rozmiary klęski, a także na konieczność krępowania rąk awanturnikom. Nie sposób odnieść wrażenia, że wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego, Wiceprezesa Rady Ministrów, wygłoszone zostało w podobnym tonie.

Ponadto symbol protestujących, czerwona błyskawica na czarnym tle, został przyrównany w trakcie obrad 21. Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przez Jarosława Kaczyńskiego do symbolu faszystowskiego. Zwracając się do posłów opozycji, którzy używali maseczek ochronnych z w/w symbolem, Jarosław Kaczyński powiedział: *„Najpierw to łaskawie zdejmijcie te błyskawice SS-mańskie”*. W ten sposób Jarosław Kaczyński, używając rangi stanowiska Wiceprezesa Rady Ministrów nadzorującego sprawę bezpieczeństwa państwa, przyrównał symbol protestujących do symbolu organizacji faszystowskiej. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż zamierzeniem Jarosława Kaczyńskiego jest dalsza eskalacja konfliktu, która w konsekwencji może doprowadzić do dalszych napięć oraz starć pomiędzy Polakami. Używanie sformułowań tego typu świadczy o tym, że Jarosław Kaczyński jest osobą nieodpowiedzialną, niekompetentną, a także nie jest zdolny do piastowania tak wysokich stanowisk w państwie.

Nienawiść wobec protestujących Polek i Polaków przejawia się również nadmiernym użyciem aparatu bezpieczeństwa w trakcie demonstracji, szczególnie Policji. Dnia 18 listopada 2020 r. funkcjonariusze Policji w trakcie kolejnej manifestacji na ulicach Warszawy używali środków przymusu bezpośredniego nieadekwatnych do okoliczności. Zgodnie z relacjami przedstawianymi przez media oraz protestujących specjalne grupy nieumundurowanych policjantów tzw. *„tajniaków”*, które maszerowały wśród protestujących, zaczęły ich legitymować używając przy tym siły fizycznej, w tym pałek teleskopowych. Dziennikarze obecni w trakcie demonstracji podkreślali, *„że policjanci nie informowali wcześniej, że będą podejmowali interwencje, nie byli też oznakowani - mieli kominiarki. Dziennikarz Onetu Bartek Rumieńczuk pisał: "Tajniacy wyciągają ludzi z tłumu, używali też pałek teleskopowych, poleciały granaty hukowe, w tłumie wybuchła panika że to nacjonaliści”*<sup>3</sup>. Podkreślano przy tym, że tzw. *„tajniacy”* wyciągali pałki teleskopowe w tłumie, bez ostrzeżenia oraz poinformowania jaki jest rzeczywisty cel użycia środków przymusu bezpośredniego przez policję, po czym inni demonstranci, nie wiedząc kim tak naprawdę jest osoba używająca siły fizycznej, próbowali powstrzymać

<sup>3</sup> <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26526279,starcia-podczas-protestu-interweniowali-policjanci-w-cywilu.html#s=BoxMMt1>

domniemanych agresorów. Wówczas funkcjonariusze Policji zaczęli używać siły fizycznej oraz gazu wobec wszystkich zgromadzonych osób. Powyższe działanie wywołało panikę wśród tłumu, która dzięki odrobinie szczęścia nie zakończyła się tragedią. Następnie policja otoczyła demonstrujących, nie pozwalała im się oddalić, a także podjęła działania w celu wylegitymowania jak największej grupy osób. Opis działania funkcjonariuszy Policji pokazuje, iż mogły one mieć charakter prowokacyjny, celowo wywołać poczucie strachu i niepokoju wśród demonstrujących, a w konsekwencji stanowić argument do zastosowania innych, ostrzejszych środków przymusu bezpośredniego. Powyższy przykład pokazuje, iż Jarosław Kaczyński jako Wiceprezes Rady Ministrów odpowiedzialny za sprawę bezpieczeństwa państwa nie panuje nad Policją oraz służbami. Istnieje również uzasadniona obawa, szczególnie w kontekście wypowiedzianych przez prezesa Prawa i Sprawiedliwości słów, że używa Policji oraz innych służb do eskalowania konfliktów wewnętrznych w celu osiągnięcia bieżących korzyści politycznych. Może również o tym świadczyć zachowanie zgromadzonych przed terenem Sejmu RP w dniu 18 listopada 2020 r. funkcjonariuszy Policji, którzy poza w/w prowokacyjnymi oraz naruszającymi prawo zachowaniami dopuścili się również naruszenia nietykalności cielesnej posłów na Sejm RP. Wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty został popchnięty przez jednego z Policjantów, a posłance Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej Monice Wielichowskiej złamano legitymację poselską. Tego typu działanie Policji ma zatem prowokować nie tylko obywateli protestujących na ulicach, ale także parlamentarzystów uczestniczących w obradach Sejmu.

Opisanym wydarzeniom, które miały się przed Sejmem towarzyszyło jednocześnie agresywne zachowanie Wicepremiera odpowiedzialnego za sprawę bezpieczeństwa. Jarosław Kaczyński z mównicy sejmowej wykrzyczał: *„Wszystkie te demonstracje kosztowały już życie wielu osób. Macie krew na rękach. Łamiecie art. 165 [kodeksu karnego – w domyśle]. Powtarzam, nie powinno was być w tej izbie. Dopuściliście się zbrodni. (...) Jeżeli w Polsce będzie praworządność, to wielu z Was będzie siedziało.”* Powyższe może świadczyć o osobistej odpowiedzialności Wicepremiera Jarosława

Kaczyńskiego za opisane powyżej wydarzenia podczas strajku przed Sejmem w dniu 18 listopada 2020 r.

Warto również wskazać w tym miejscu, że środków przymusu bezpośredniego używa się lub wykorzystuje się je w sposób niezbędny do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania, proporcjonalnie do stopnia zagrożenia, wybierając środek o możliwie jak najmniejszej dolegliwości. Przytoczone powyżej okoliczności wskazują, że użyte środki były nadmiernie dolegliwe, okoliczności ich użycia nie uzasadniały zastosowania środków tego typu, a sam stopień zagrożenia był relatywnie niski. Dlatego też używanie pałek teleskopowych przez przyczajonych w tłumie tzw. „tajniaków”, a także gazu łzawiącego czy petard hukowych nie było uzasadnione.

Opisane przypadki nie są jedynymi formami represji wobec protestujących stosowanymi przez aparat państwa – Policję oraz służby specjalne. Media szeroko informowały o tym, że Policja nasza w miejscu zamieszkania 14-latką, ucznia 8 klasy szkoły podstawowej, który udostępnił na Facebooku post dotyczący protestu w jego mieście<sup>4</sup>; również Policja za organizatora protestów w Olsztynie uznała 14-letnią dziewczynę, a jej sprawę skierowano do sądu rodzinnego w Olsztynie<sup>5</sup>; jeden z funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wjechał rozpędzonym samochodem w tłum protestujących<sup>6</sup>.

Wiceprezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński boi się przy tym rozmowy z protestującymi na ulicach polskich miast i miasteczek, którzy nie zgadzają się z nieudolną polityką rządu stosowaną wobec kryzysu wywołanego epidemią koronawirusa SARS-CoV-2 i choroby COVID-19. Świadczy o tym fakt, że Policja i Żandarmeria Wojskowa są niesłusznie wykorzystywane do barykadowania terenu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz przyległych ulic w taki sposób, aby Wiceprezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński oraz pozostali członkowie rządu mogli spokojnie, pobocznymi drogami powrócić do miejsca zamieszkania. Takie działanie wywołane jest

<sup>4</sup> <https://www.onet.pl/informacje/onetopole/strajk-kobiet-krapkowice-policja-zapukala-do-drzwi-14-latka-z-powodu-postu/249wsck,79cfc278>

<sup>5</sup> <https://www.rmfm24.pl/raporty/raport-strajk-kobiet/news-14-latka-stanie-przed-sadem-jako-wspolorganizatorka-protestu,nld,4824887>

<sup>6</sup> <https://oko.press/oficer-abw-wjechał-w-protest/>

poczuciem strachu przed bezpośrednią możliwością zmierzenia się z przedstawicielami demonstrujących. Żadna władza po 1989 r. nie zdobyła się na podobny akt, w ramach którego służby specjalne, policja oraz wojsko wykorzystywane są jako prywatna ochrona wysokich przedstawicieli rządu. Za taki stan rzeczy odpowiada Wiceprezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński jako osoba, która ma zajmować się sprawami bezpieczeństwa państwa.

Nieodpowiedzialne, szkodliwe oraz nawołujące do nienawiści zachowanie Wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego stwarza bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa państwa i obywateli. Nastawia Polaków przeciwko sobie i służy wyłącznie rozgrywaniu politycznych celów. Jarosław Kaczyński kierując się partykularnym interesem swojego ugrupowania za nic ma zdrowie i życie obywateli, których obchodzą losy ojczyzny.

Wobec powyższego, działając w trosce o zdrowie i życie obywateli oraz pomyślność Polski niżej podpisani posłowie składają wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Wicepremiera Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego. Pozbawienie tej wysokiej i zaszczytnej funkcji Jarosława Kaczyńskiego dobrze przysłuży się Polsce.